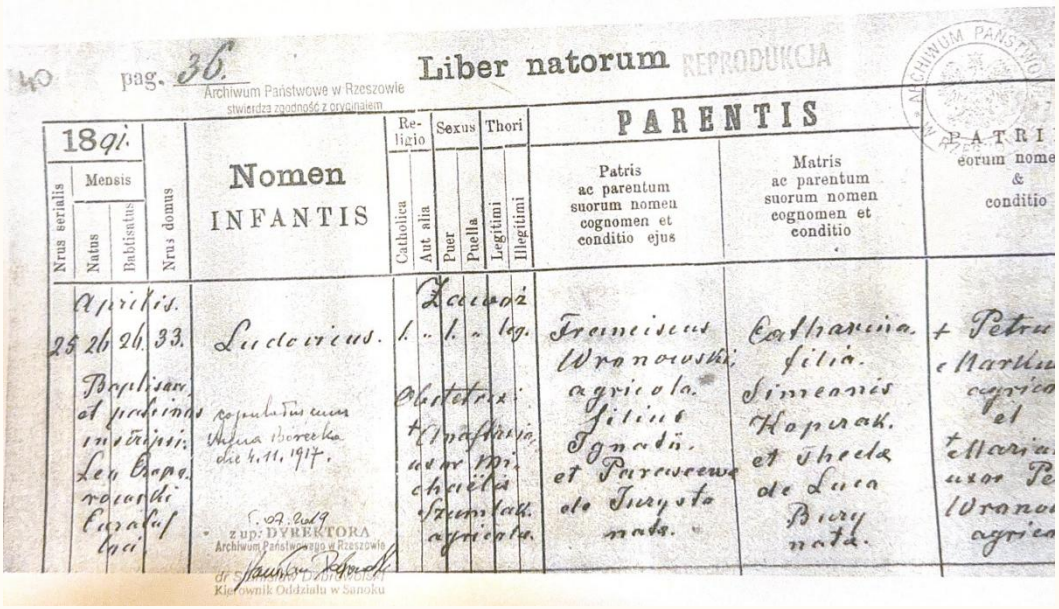
Polsko, kocham Cię aż do Brazylii i z powrotem

Rodzina Wronowskich

Relacja Autorstwa Mariany Martins Fontes



Akt urodzenia Ludwika Wronowskiego. Archiwum prywatne.

Mój dziadek Stefan Wronowski urodził się 14.11.1918 roku w Zawozie w Polsce. Był synem Ludwika Wronowskiego i Anny Boreckiej. Jego rodzina posiadała rozległe gospodarstwo rolne i utrzymywała się z hodowli zwierząt oraz uprawy ziemi.

Podczas II wojny światowej został aresztowany w domu rodzinnym i wywieziony do Niemiec, gdzie zmuszono go do pracy w gospodarstwie rolnym. To właśnie tam poznał moją babcię Eugenię Siudę, Polkę urodzoną 29.07.1926 roku w Bardzie. Pobrali się 13.06.1945 roku.

Eugenia wraz ze swoją matką Stanisławą Siudą zostały aresztowane przez wojska niemieckie podczas uczestnictwa w mszy świętej w kościele.



Ślub Stefana Wronowskiego i Eugenii Siudy. Archiwum prywatne.



W gospodarstwie w Niemczech, w którym byli więzieni, Stefan zajmował się zwierzętami, ich dojeniem oraz pracami w warzywniku. Eugenia i jej matka przebywały w głównym domu, gdzie Eugenia miała opiekować się czworgiem niemieckich dzieci, a jej matka gotowała i sprzątała.

Rodzina Wronowski w Niemczech przed przyjazdem do Brazylii. U góry po lewej Stanisława Siuda, matka Eugenii; poniżej Eugenia Wronowska obok męża Stefana Wronowskiego. Dzieci, od lewej do prawej: Władysława Wronowska, Alicja Wronowska i Stefan Edward Wronowski. Pies Max. Archiwum prywatne.

Pozostali w niewoli aż do zakończenia II wojny światowej, kiedy zostali wyzwoleni i przewiezieni do amerykańskich obozów dla uchodźców. W tym czasie Stefan dowiedział się z listów otrzymanych od krewnych pozostających w Polsce, że kraj został zajęty przez Rosjan, a gospodarstwo jego ojca skonfiskowano. Rozczarowany, a zarazem mając już małe dzieci, Stefana Edwarda (1944), Władysławę (1946) i Alicję (1947), czekał na możliwość emigracji. W końcu udało mu się wyjechać do Brazylii wraz z żoną, dziećmi i teściową na pokładzie statku Canberra. Do Rio de Janeiro dotarli 05.08.1949 roku.

Z Rio de Janeiro udali się do São Paulo, gdzie początkowo mieszkali w dzielnicy Alto da Lapa, a następnie, dzięki pomocy rodaków, zbudowali własny dom w okolicy Jaguaré. W rejonie Jaguaré i Vila Yara mieszkała liczna społeczność polska, której członkowie spotykali się i wspólnie spędzali czas w parafii kościoła Nossa Senhora Auxiliadora (Najświętsza Maryja Panna Wspomożycielka Wiernych) w Bom Retiro.



Rodzina Wronowski przed pierwszym domem w Brazylii, w São Paulo, w dzielnicy Alto da Lapa. Dorośli: Eugenia Wronowska, jej matka Stanisława pośrodku, Stefan Wronowski oraz dzieci Stefan, Alicja i Władysława. Archiwum prywatne.



Pierwsza komunia Alicji w kościele Nossa Senhora Auxiliadora. Polska społeczność i ksiądz Latka. Alicja stoi obok księdza. Archiwum prywatne.

Stefan rozpoczął pracę w zakładach przemysłowych Matarazzo, a później wraz z żoną Eugenią prowadził niewielką firmę z branży tekstylnej. Zatrudniali nawet 20 pracowników i produkowali odzież z dzianin oraz wełny dla butików przy Ulicy Augusta.





Dzianinowy wyrób zaprojektowany i ręcznie haftowany w niewielkiej fabryce Stefana i Eugenii Wronowskich w latach 70. i 80. XX wieku. Archiwum prywatne.

Dzieci Stefana i Eugenii ukończyły studia na Uniwersytecie São Paulo. Najmłodsza córka Alicja, mama Mariany (autorki niniejszej relacji), Fernanda i Gustava, ukończyła farmację i biochemię, a następnie poślubiła lekarza onkologa Carlosa Martinsa Fontesa.



Stefan pomiędzy córkami: po lewej Alicja, po prawej Władysława, już jako studentki Uniwersytetu São Paulo, odpowiednio na kierunkach farmacja i biochemia oraz prawo. Maj 1970. Archiwum prywatne.

W rodzinie Wronowskich język polski był używany na co dzień, a tradycje bożonarodzeniowe i wielkanocne były zawsze obecne. Rodzina chodziła na pasterkę, dzieci malowały pisanki na Wielkanoc, podczas Wigilii dzieliły się opłatkiem, a na urodziny śpiewano po polsku „*Sto Lat*". Dzieci uczono również polskich piosenek, takich jak „*Tańcowały dwa Michały*" i „*Aaa, kotki dwa*". Wnuczka Mariana kilkakrotnie uczestniczyła w występach polskiej społeczności podczas Festas das Nações.

Tradycyjna kuchnia również przetrwała przez kolejne pokolenia. Na stołach pojawiały się takie potrawy jak *pierogi, gołąbki, kapuśniak, barszcz, rogaliki, pączki, marynowane śledzie i ogórki, rosół, placki ziemniaczane, mus jabłkowy, chleb żytni, kiełbasa i chrzan*.

Miłość do ogrodów, kwiatów i sadów również była przekazywana z pokolenia na pokolenie. W domu zawsze można było znaleźć kwiaty, które zdobiły wnętrza.

Opowieści rodzinne o życiu w Polsce, mrozie, śniegu, lasach, rzekach, pięknie kraju oraz rodzinnych zwyczajach były snute z nostalgią i dumą, która rozświetlała oczy opowiadających. Miłość do Brazylii, kraju, który ich przyjął, również była widoczna w rozmowach o wspaniałych ludziach, klimacie i obfitości żywności. Wnuczka Mariana dorastała w tej polskiej atmosferze rodzinnej, nauczyła się podstaw języka i zawsze interesowała się historią swoich dziadków.



Mariana z dziadkami Stefanem i Eugenią. Archiwum prywatne.

Babcia Eugenia korespondowała z krewnymi zarówno ze swojej rodziny, jak i rodziny męża w Polsce. W 1976 roku odwiedzili ojczyznę wraz z córką, która była wówczas w średnim wieku. Aby móc odbyć tę podróż i uniknąć ryzyka, że po powrocie nie zostaną wpuszczeni do Brazylii z powodu panującego reżimu komunistycznego, zdecydowali się przyjąć obywatelstwo brazylijskie.



Stefan, Eugenia i ich córka Władysława podczas wizyty u krewnych w Polsce. Archiwum prywatne.

W późniejszych latach Eugenia miała coraz większe trudności z prowadzeniem korespondencji, przez co kontakt stopniowo się osłabiał. Stefan zmarł w 2010 roku. Jednak młodsza kuzynka odnalazła na Facebooku Marianę, wnuczkę Eugenii i Stefana, i zaprosiła ją wraz z rodziną na swój ślub. Od tego momentu zaczęły się kolejne, pełne zachwytu podróże do Polski, a wraz z nimi rodziło się pragnienie powrotu do korzeni.

Eugenia zmarła w 2021 roku, a w 2023 roku Mariana, jej mąż oraz dzieci Rafael i Graziella przeprowadzili się do Portugalii. W 2026 roku spełniło się ich marzenie o zamieszkaniu w Polsce. Mariana wraz z rodziną mieszka obecnie w okolicach Warszawy i czuje się w tym kraju bardzo dobrze. Emocje związane z życiem w Polsce i powrotem do ojczyzny dziadków są prawdziwe, a zarazem magiczne, stanowią połączenie wzruszających wspomnień i codziennego odkrywania niezwykłego poczucia przynależności.



Eugenia Wronowska z prawnuczką Graziellą, w polskim stroju ludowym, w 2019 roku. Archiwum prywatne.



Mariana z mężem i dziećmi w Zakopanem, w Polsce, w 2024 roku. Archiwum prywatne.

Mariana Martins Fontes - marianawronowski@gmail.com

Realização:

CASA DA CULTURA POLÔNIA BRASIL

Financiamento:

Senat – Polonia 2026

Apoio:

KUL